

Goniec Śląski

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Adres redakcji i administracji: Katowice, ulica Warszawska 58

PRZEDPŁATA

85 000 mk. polsk.

na miesiąc na pocztę lub u agentów

Reklamy: 12000 mkp. za w.m.m.
 Ogłoszenia: 4000 mkp. za w. mm.
 Za ogłoszenia podanych przez telefon obowiązuje
 nie bieżący, a roczny odpowiednik
 Telefon: Katowice 1330.
 Konto czekowe 301 546.

Szanowni Czytelnicy!

Przeżywamy czasy w których każdy z obywateli Rzeczypospolitej Polskiej musi być najdokładniej poinformowany o stanie gospodarki i polityki państwowej.

Prasa polska jest drogowskazem dla społeczeństwa całego: wskazuje bowiem drogi, którymi kroczy gospodarka kraju, pieniaje rozmaite niedomagania w tej gospodarce, informuje społeczeństwo o zamiarach rządu i stawia postulaty społeczeństwa pod adresem władz.

Prasa polska jest barometrem polityki naszej państwowej, informacjami swymi uświadamia społeczeństwo, gdzie i jakie niebezpieczeństwo nam grozi z wewnątrz lub zewnątrz kraju.

Prasa polska daje szeroki pogląd na wszystko to, co się dzieje nie tylko w najbliższym otoczeniu, ale i w innych częściach kraju oraz świata całego.

Prasa polska jest przyjacielem domu — rodzinie! W smutku i radości nie opuszcza czytelnika, w najtrudniejszych bowiem warunkach życia gospodarczego, w najzłotych walkach o byt, o chleb codzienny warstwy pracującej służy radą i wskazówkami, które mają służyć do usunięcia kłopotów, dzielących się dzisiaj warstwie pracującej.

Prasa ta, na której barkach spoczywa olbrzymi ciężar dokładnego informowania i rzeczowego rozpatrzenia najważniejszych spraw natury tak gospodarczej jak politycznej — ta prasa przeżywa dzisiaj, miły Czytelniku ciężkie przesilenie.

Materiały drukarskie, papier, robocizna, telefon, prąd i gaz podlegają w ostatnim czasie niemal każdego tygodnia przestraszającym wzrostowi cen.

Uświadamiając sobie znaczenie tej prasy polskiej na zagrożonych kresach zachodnich i jej trudne katastroficzne położenie, musi czytelnik sobie dać sprawę z tego, że właśnie w najkrytyczniejszym czasie — kiedy drożyzna hula — powinien stanąć w jej obronie i nie dać jej runąć w przepaść.

Prasa polska — nieliczna — stoi przed zagładą! A triumfuje wroga nam niemiecka prasa hakatystyczno-żydowska, która wstrzykuje z dnia na dzień w społeczeństwo jad i truciznę w postaci artykułów i informacji, dających do zgangrenowania naszego życia gospodarczego i politycznego!

Na szanę więc, Czytelniku prasy polskiej! Nie daj sobie wyrwać z ręki kagańca oświaty, którym jest każde pismo narodowo-polskie!

Wskutek dalszego wzrostu cen za papier i podwyższenia zarobków drukarskich o 25 proc. od 1—15 i o 140 proc. od 15—21 b. m. wydawnictwa pism polskich stoja przed groźną alternatywą pism polskich stoja przed groźną alternatywą:

Albo nie podwyższać abonamentu, powołać wymiar i pozwolić wyrósć grzybom trującym w postaci piśmiel hakatystycznych,

albo podwyższyć abonament i podjąć się w dalszym ciągu energicznej walki z prasą wroga polskości!

W interesie społeczeństwa całego, w interesie całości Ojczyzny naszej musimy przystąpić do czytelników naszych z gorącym apelem:

Ratujcie prasę polską!

Szanowni czytelnicy nasi zrozumieją, że w chwili właśnie, gdy koszt wydawnictwa i robocizny wzrosły o 140 proc. i więcej, podwyższenie abonamentu o 70—75 proc. nie wyrównuje w zupełności wydatków, które wydawnictwa przez szerzenie oświaty w ludzie ponoszą.

Dlatego apelujemy do wszystkich naszych wiernych czytelników:

Rząd przysłał delegację dla zbadania cen węgla.

Ministerstwo Handlu i Przemysłu wysłało do Katowic specjalną delegację w celu zbadania sprawy cen węgla, które jest droższe niż węgiel zagłębia dąbrowieckiego.

Węgiel dyktuje ceny wszystkich innych towarów. Jest więc pierwszą sprężyną drożyzny. Ceny węgla śląskiego przekroczyły już dawno cenę złota i cenę rynku światowego. Śląski przemysł węglowy mało dbał o trwałe rynki zbytu. Wyzyskiwał sytuację i koniunkturę, sprzedając węgiel przeważnie za pełną walutę. Jedynie Niemcom robił darowizny, sprzedając im węgiel aż do września za marki niemieckie, płacone z dołu. Haracz, jaki w ten sposób Polska płaciła Niem-

com przemysłowcy pokrywali ze zyskiem dla siebie inną sprzedażą za pełną walutę i za marki polskie w kraju, płacone im na przód 4 tygodnie. Dewaluowali naszą markę, interwenjowali pośrednio na korzyść niemieckiej, osłabiali siłę podatkową społeczeństwa, i obecnie, gdy już niezadługo marka niemiecka nareszcie będzie musiała zniknąć ze Śląska, doprowadzają ceny węgla do takiej wysokości, że nawet rząd się w tę sprawę wdać musi. Przemysłowcy żądają zniżenia podatku węglowego. Być może że racje gospodarze przemawiają nie za zniżeniem, lecz za zniesieniem tego podatku, jednakże zanim to nastąpi, trzeba uwzględnić nie tylko potrzeby właścicieli kopalń, ale także potrzeby państwa i robotników.

Rozruchy drożyzniane w Niemczech.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W BERLINIE.

Berlin, 16. 10. (Pa.). Dziś od samego rana Berlin był widownią rozruchów. W różnych dzielnicach miasta tłumy robotników i bezrobotnych demonstrowały przeciwko drożyznie. W ostatnich bowiem dwóch dniach pomimo, że kurs dolara obniżył się, ceny artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby podniosły się w niebywały sposób i tak na przykład cena chleba podskoczyła z 30 milionów na 480 milionów marek. Niezliczone tłumy śpiewając pieśni rewolucyjne przeciągały przez miasto w kierunku ratusza. Policja, która stawiała się przeciw tłumom musiała użyć broni. Było kilku zabitych i wielu rannych. We wielu mieszkaniach domownicy atakowali policję zmuszając ją do użycia broni palnej. Pomiedzy demonstrantami obserwowano można było podpadającą ilość kobiet. Rozruchy trwały przez cały dzień. Ulicami jeździła bezustannie liczne automobile ciężarowe z policją. Szczególnie trzeźone są ulice wiodące do parlamentu i ulica wilhelmowska, gdzie znajduje się ministeria.

Nie opuszczajcie prasy a ona i Was nie opuści!

Mamy niepionną nadzieję, że czytelnicy, uwzględniając rzeczywistość nadzwyczaj ciężkie położenie prasy polskiej, wpłacą nam jeszcze dzisiaj (pieniądz traci na wartości!) różnicę abonamentu, który od 15. października br. wynosi niżej podana cena.

Do p. p. kupców i przemysłowców polskich apelujemy w imieniu dobra polskości, by ogłoszeniami w pismach naszych podtrzymywali jedność z pierwszych potęg świata — która jest dzisiaj prasa!

Do dzieła więc! Pokażmy o czym, że Polacy doceniają znaczenie prasy narodowej — polskiej!

„Gazeta Ludowa” w Katowicach.

„Gazeta Rybnicka” w Rybniku.

„Goniec Śląski” w Katowicach.

„Głos Poranny” w Król. Hucie.

„Pelak” w Katowicach.

„Oberschl. Grenzzeitung” w Katowicach.

Dopłata abonamentu za „Gonca Śląskiego” od 15—31 października wynosi

65 tysięcy marek.

Czytelnicy więc, którzy za październik zapłacili 85 tysięcy marek, dopłacą nam jeszcze 65 tysięcy, a ci, którzy abonamentu za paź-

szady są pozamykane. Delegacja demonstrantów udała się do ratusza, gdzie dotychczas odbywały się rekownia z władzami municypalnemi w sprawie zapomóg, dostawy żywności, obniżenia cen i innych postulatów. Bównież z obwinieci nadchodzą wiadomości o groźnych rozruchach.

Berlin, 16. 10. (A. W.) Zapowiedziany przez komunistów kongres rad związków zawodowych w Hannoverze został zabroniony. Policja aresztowała przeszło 100 komunistów, którym przy rewizji odebrano pisma komunistyczne, pomiedzy innymi plany mobilizacyjne.

OGŁOSZENIE BANKRUCTWA NIEMIEC?

Budapeszt, 16. 10. (A. W.) Donoszą tu z Londynu, iż korespondent berliński „Daily News” podaje, jakoby kanclerz Stresemann w zapowiedzianej nocy rządu Rzeszy do Komisji reparacyjnej ma ogłosić bankructwo Niemiec. Sprzymierzenie byłoby zaproszeni do wyznaczenia zarządcy upadłościowego, jednocześnie zaś komisja reparacyjna miałaby sama zdecydować, ile Niemcy są w stanie płacić.

dziennik jeszcze nie uściśli, zapłaca razem 150 tysięcy marek.

Czytelników pocztowych upraszamy o natychmiastową nadpłatę w wysokości 65 tysięcy mkp. Przekaz pocztowy jest załączony w dzisiejszym numerze.

Giełda warszawska zamknięta.

Katowice, 17. 10. Giełda warszawska z powodu pogrzebu ofiar wybuchu w Cytadeli wczoraj nie była czynna, dlatego nie mogliśmy dzisiaj podać kursów giełdy warsz. Podobnie, z powodu zepsucia się połączenia telef. z tutejszą filją P. K. K. P. nie podajemy urzędowego kursu marki p.

Oszczędności na kolejach.

Warszawa, 16. 10. (A. W.) „Rzeczpospolita” donosi: Komisja oszczędnościowa Min. Kolei Żelaznych zamierza przystąpić w najbliższym czasie do pewnych ograniczeń w ruchu osobow. ze względów oszczędnościowych. Prace te jednak będą prowadzone z wielką ostrożnością, aby wskutek tego nie ucierpiał interes gospodarczy kraju. Na początek przewiduje się zniesienie niektórych słabo obciążonych pociągów pośrodkowych.

Hasło budowy.

Im dłużej powtarzaliśmy frazes o potrzebie budowania Polski, a nie zdaliśmy sobie jasno sprawy z tego, na czym ta budowa polega, tem dalsi stawaliśmy się swemu zadaniu. Bo od powtarzania słowa pustego człowiek staje się jak „cymbał brzmiały”. Nawet wiara bez uczynków jest martwa, coś dopiero słowo, powtarzane na wiarę.

Rząd nasz obecny, oparty o większość narodową, nie zaważał się odsłonić gorzkiej prawdy, że sprawa budowy zatrzymała się na zagadnieniu skarbu. Nie ruszyliśmy dalej, póki nie zmontujemy skarbu.

Przyznajmy się, żeśmy dotąd nie chcieli tej oczywistej prawdy wierzyć. Jakoś to będzie — mówiliśmy, spędzając rzecz na ministra, ale przyszła chwila decydująca, która nas zmusza do zajrzenia prawdzie w oczy.

Sprawa skarbu nie jest rzeczą ministra tylko. Przypomnijmy sobie, co mówił społeczeństwu Staszyc pod adresem szlachty w „Przestrobach” o konieczności płacenia podatków. To samo wówczas mówił do nas dzisiaj statysta, przestrzegając, że „nie mamy, co zdobyliśmy, jeśli nie wykończymy budowy skarbu tak, aby mieć budżet bogaty i zrównoważony. Staszyc przestrzegał przed kajdanami, które grożą narodowi, nie umiejącym dla swej obrony i potęgi złożyć do skarbu należnych podatków. Przytaczał przykład Fryderyka II, który w podartym kapeluszu sam będąc, bogactwo swoje widział w silnym wojsku, i dla tego był pomimo małego kraju mocarzem. Polacy nie chcieli wtedy podatków płacić „po tylu okropnych nieszczęśliwościach, po tylu okrutnych gwałtach, po tak ohydnych rozszarpaniu narodu, w tym momencie wiekami wyglądającym, przez Cudowną Opatrzność” do ratowania Polski wydarzonym, szlachcie (obywatel) polski krzywoprzysięgi, aby nie dać podatku...”

Przypomnieliśmy się te przestrogi Staszycy teraz w Warszawie, gdy najznakomitszy w Polsce mąż stanu Roman Dmowski z całą mocą słowa zebranych w klubie Wsechpolskim przedstawicielom inteligencji polskiej o konieczności ratowania skarbu wykladał. Rozumiejąc, jak nikt inny logik faktów i stosunków (a nie trzeba być na to finansistą) przygotowuje w społeczeństwie grunt moralny pod tę operację finansową, którą naród będzie musiał na sobie dokonać ręką ministra skarbu, aby budowie państwa dać wreszcie fundament.

Wynalek moralny będzie potrzebny, wielki, aby społeczeństwo polskie oparło się w takiej chwili przeciwdziałaniu sfer niezadowolonych z reform. Dzisiejsza opinia przeciwko rządowi prowadzona jest pod utajonym hasłem niedopuszczenia za wszelką cenę do reformy skarbu. Wszystkim spekulantom doskonale się dzieje przy złej walucie, robią bowiem na tem kolosalne fortuny. Dobrze się dzieje wszystkim rabusiom skarbu, których dawne rządy, nie mające oparcia w społeczeństwie, szukają dla siebie zwolenników, musiały tolerować.

Obecny rząd musi, zmieniając radykalnie stosunki i wprowadzając oszczędności, wszystkim tym żywiołom się narazić. Wrzawę koło tego rządu już teraz czynią w interesie finansjery żydowskiej; ataki te będą coraz zjadliwsze. Im więcej Polska będzie miała szansę poprawienia sobie opinii zagranicą, jako dobrego gospodarza, tem więcej będą starania, aby ją za-

Ważne dla Pp. Przemysłowców i Kupców.

Na zaliczkach za wysyłane odbiorcom przez Urzędy Pocztowe towary można dawać dyspozycje zapisywaną a ich na rachunki czekowe w Oddziale Pocztowej Kasie Oszczędności w Katowicach, ul. Mickiewicza (dawniej August Schneiderstrasse) Nr. 28.

granica kompromitować, uderzając w ministerstwo spraw zagranicznych. Istniejąca cała sprzysiężenie, aby nie dopuścić do umocnienia Rzeczypospolitej.

Ogół narodowy musi stanąć murem koło rządu i pomóc mu do przeprowadzenia reform, wnosząc do wszystkich stosunków uspokojenie, oparte na zaufaniu do patriotycznego rządu i organizując opinię, aby nie tylko krzywoprzysięstwa przy płaceniu podatków nie było, ale wahań nawet, gdy przyjdzie do ofiar.

Trzeba myśleć historycznie o losie pokoleń, a wtedy zrozumimy, że budowa państwa jest najlepszą lokatą kapitałów.

Dowodem rodzącej się popularności hasła: „wszystko dla skarbu“, jest ogłoszony teraz fakt, że z Warszawy pochodzi się organizowanie na cały kraj przez Legję Obrony Konstytucji — Stowarzyszenia „Przyjaciół Skarbu Polskiego“. Czas się zmieniają. Dzisiejsze przestrogi Staszycowskie nie będą już grochem, rzucanym na ścianę. Społeczeństwo władne jest pod przewodem sfer oświeconych do organizowania się i stawienia czoła najtrudniejszym zagadnieniom obrony państwa — czy to na polu walki zbrojnej, czy w wysiłku wewnętrznym dźwignia budowy.

Z. Wasilewski.

Oczyszczając!

Wobec zmiany na stanowisku wojewody wskazaliśmy na różne potrzeby w dziedzinie administracyjnej i polityce gospodarczej, która prawie że zupełnie odłogiem leży. Dzisiaj zwrócimy uwagę na inną potrzebę, którą tak władze jak i przedsiębiorstwa przeprowadzić powinny.

Pomijamy drugą stronę strajku, mianowicie sprawę wyzyskania strajku do celów politycznych. Tę stronę strajku każdy rozumny człowiek potępił. Stanowi ona ostrzeżenie pod adresem organizacji zawodowych, aby na przyszłość nie pozwoliły sobie wytrącić z ręki kierownictwa strajków. Jeśli organizacje skorzystają z ostatnich doświadczeń, to to wystarczy.

Powróćmy jednak do tych pierwotnych pobudek i przyczyn strajku ostatniego. Były to przyczyny gospodarcze. Zastrajkowali i robotnicy i kolejarze i poczciarze. Pragnęli oni podwyżek pborów. Żądania ich wobec panującej drożyzny były słuszne. Nie będziemy się tu obecnie sprzeczając nad kwestią, czy metoda jaką obrali była słuszną. Strajk stanowi lukę w dowozie żywności i to wpłynie na większą jeszcze drożyznę.

Jeśli warunki gospodarcze przed 10 dniami były ciężkie, to jeszcze nie jest wykluczonem, że mogą być jeszcze trudniejsze. Po zlikwidowaniu strajku publiczności ogarnie pewne uspokojenie. Trzeba, aby to uspokojenie było trwałe. A zatem trzeba zapobiedz powstaniu takich stosunków, któreby były podobne do tych, co przed 10 dniami.

Jeśli robotnicy i urzędnicy strajkowali to co robić ma tu liczna rzesza invalidów i wdów, z których wielu nawet niema odpowiedniej pracy „okolicznościowej!“ Ta warstwa ludzi przechodzi najcięższe chwile, bo już nie nęde ale głód. Ludziom tym trzeba dopomóc. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu śląskiego będzie obradować nad udzieleniem zapomogi dla niektórych tych, którzy pobierają określone renty publiczne. Pomoc ta, jeśli ją Sejm przysła, pójdzie ze skarbu. Jak dotąd marka nie jest umocniona, bo skarb ma deficyty, tak że państwo nie wynagradza należycie nawet swych urzędników. „Dobroczynność“ ze skarbu przy deficytach nie zdoła ulżyć nędzy tych najbardziej potrzebujących. Zanim zaś przeprowadzone zostaną podatki upłynię dużo wody. Dochody podatkowe pokryć będą musiały bieżące konieczności jak pobory urzędników, utrzymanie wojska i t. p. Renciści pozostawiają zawsze na szarym końcu. Taka jest logika rzeczy.

A jednak tym najbardziej potrzebującym należy pomóc. Przyszanawanie ze skarbu zapomóg dla nich jest „łataniną“. Poza tą „łataniną“ czynnikami rządowe winne obmyśleć środki, któreby przynosiły pewną ulgę. Pomiedzy invalidami i wdowami, pomagając chorych i zupełnych starców, są jeszcze tacy, którzyby chcieli pracować.

lecz nie mogą znaleźć odpowiedniej dla siebie pracy zarobkowej. A mogła by się dla nich praca odpowiednia znaleźć. Do redakcji naszej często przychodzą i inwalidzi i wdowy pragnące pracować, a nie mogące pracy dostać. A przecież różne przedsiębiorstwa tak prywatne jak i miejskie mogłyby dać lepsze zatrudnienie tym najbardziej potrzebującym.

Np. Gazownia miejska w Katowicach zatrudnia podobno kobiety, która wyprawiała się z Polski (z Katowic) do Gliwic, bo nie chciała pomiędzy polskimi „św.“ żyć. Woląla przenieść się do Niemiec. Ale chleb polski w dalszym ciągu je! Czyż w jej miejsce nie powinna wstąpić wdowa jakaś, obywatelka Polski! Tak samo huta Baildon zatrudnia kobiety, które wyprawiały się z Polski. Takich wypadków jest niewątpliwie więcej.

Gdyby istniała tak w gminach jak w przemysle dobra wola społeczna, lojalność i życzliwość, przez danie zarobku tym najbardziej potrzebującym pośrednio pomogłoby nędzy publicznej, którą skarb tylko od czasu do czasu „łata“.

Dawanie chociażby skromnego zarobku ludziom, którzy z nienawiści do Polski wyprowadzili się zagranicę, przy istnieniu u nas nędzarzy, pragnących tej pracy, jest wprost zbrodnią. Jeśli zasada Polska dla Polaków ma w całej pełni obowiązywać, to sprawa dania zarobku swoim obywatelom także do tej zasady należy. I należy się jej przeprowadzenia domagać.

Wrogowie państwa polskiego.

Katowice, 17. 10. Organizacje niemieckie agitują za zatrzymaniem marki niemieckiej na obszarze Województwa śląskiego. Dla tego celu Niemcy zbierają nawet podpisy ludności pod memorjał, który ma być wręczony rządowi polskiemu i niemieckiemu oraz Komisji Mieszanej.

Akcja ta jest zwrócona przeciwko państwu polskiemu i nie wierzymy, żeby rząd dał jej folę. Przez istnienie marki niemieckiej na Śląsku społeczeństwo i Polska poniosła nieobliczalne straty, że dłużej niż do końca października nikt ich ponosić nie zechce.

Z Sejmu Rzeczypospolitej.

Warszawa, 17. 10. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyjęto najpierw w 2-gim czytaniu projekt ustawy o wykładniku podwyżki raty podatków gruntowych i budynkowych, następnie w drugim i trzecim czytaniu ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę w spłacaniu podatków, poczem przystąpiono do dalszej dyskusji nad ekspozycją premiera Witosa i ministra skarbu Kucharskiego. Przemawiali posłowie: Barlicki, ostro występujący przeciw gabinetowi Witosa, Dębski (P. S. L.), wyrażając gabinetowi zaufanie swego stronnictwa, to samo następnie czyni poseł Piechocki, podczas gdy żyd Reich gwałtownie wystąpił przeciw obecnemu rządowi, odmawiając mu imieniem koła żydowskiego zaufania. Po przemówieniu posła Dubanowicza, zajmującego stanowisko pośrednie, przyjęto nagłe wnioski w sprawie ochrony wschodnich granic Państwa przez policję i o zabezpieczeniu na rynku wewnętrznym podaży artykułów codziennego użytku. Na dzisiejszym posiedzeniu odbędą się obrady nad różnymi nagłymi wnioskami w sprawie wybuchu w Cytadeli.

Pogrzeb ofiar wybuchu w Warszawie.

Warszawa, 16. 10. (Pat.) Dziś odbył się pogrzeb ofiar eksplozji w cytadeli warszawskiej. Przewiezione poprzedniego dnia wieczorem ze szpitala Ujazdowskiego trumny ze zwłokami w ogólnej liczbie 22, w czem 5 trumienek dzieci, ustawiono w środku głównej nawy kościoła św. Krzyża w czterech rzędach. W prezbiterjum zajęli miejsce marszałek sejmowy Rataj, marszałek senatu Trąpczyński, ministrowie Głabiński, Kiernik, gen. Szeptycki, Moszczeński oraz wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Od każdego pułku garnizonu warszawskiego przybyła delegacja złożona z trzech oficerów ze sztandarem. O godzinie 9-tej rano rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez biskupa polowego ks. Gałę w asystencji duchowień-

stwa wojskowego i świeckiego. Nabożeństwu towarzyszyły podniosłe pienia chóru operowego i artystów opery Michałowskiego Dobosza i Jankowskiego. Kiedy podczas dokonywania kropienia zwłok rozległy się dojmujące dźwięki marsza Szopena, otworzonego przez orkiestrę reprezentacyjną, cały kościół rozbrzmiał jednym wielkim jękiem i szlochem rodzin ofiar katastrofy. Płakała większość znajdujących się w świątyni osób. Po wyniesieniu trumien z kościoła i złożeniu ich na karawanach, pożegnał je w krągach świątyni kapelan szpitala Ujazdowskiego ks. Wojczak, poczem pochód żałobny ruszył na cmentarz wojсковy na Powązkach, poprzedzony przez liczny poczet duchowieństwa z ks. biskupem Gallem na czele. Za każdą trumną bezpośrednio postępowała najbliższa rodzina, zaś nieskończony pochód za trumnami oświerałi marszałkowie sejmowi i senatu, przedstawiciele rządu, generalicji, oficerów, reprezentanci organizacji społecznych, cechy warszawskie ze sztandarami itd. Śmiało można powiedzieć, że cała Warszawa wzięła udział w tej uroczystości żałobnej.

Liczne areszt. w Warszawie.

Warszawa, 16. 10. (A. W.) W związku z dochodzeniami w sprawie wybuchu w Cytadeli nocy wczorajszej i dzisiejszej dokonane zostały liczne aresztowania. W samej Warszawie aresztowano przeszło 200 osób, zarejestrowanych jako jawnych lub ukrytych zwolenników komunizmu. Wśród nich znajdują się wielu wybitnych działaczy komunistycznych.

O cukier dla miast.

Warszawa, 16. 10. (A. W.) Dziś o godz. 4. pop. otwarty został zjazd przedstawicieli cukierni Rzeczypospolitej. Zjazd ma na celu omówienie najważniejszych spraw, dotyczących aprowizacji miast w cukier.

Prowizorium budżetowe na II półrocze.

Warszawa, 16. 10. (A. W.) Dziś na posiedzeniu Komisji budżetowej po referacie posła Tabaczynskiego (Zw. Lud. Nar.) i po dyskusji przyjęto w drugim czytaniu ustawę o dodatkowym prowizorium budżetowym na 3-ci kwartał i o prowizorium budżetowym na kwartał 4-ty roku bieżącego. Projekt ten przyjęto 17-tu głosami przeciwko 12-tu.

Konfiskata 42 biljonów marek

Berlin, 16. 10. (Pat.) Francuskie władze okupacyjne zabraly w filii banku Rzeszy w Düsseldorfie 42 biliony marek.

Za 28 000 biljonów mk. papier.

Berlin, 16. 10. (Pat.) Obieg banknotów w ostatnim tygodniu września potroił się, zwiększając się z 8 627 biljonów na 28 228 biljonów.

Chamski tupet.

W odpowiedzi p. R. K.

Rzadko kiedy polemizujemy z przeciwnikami naszymi; — bowiem, Bogiem a prawdą, — niema z kim.

Trudno polemizować z człowiekiem, u którego chamski tupet zastępuje logikę rozumowania.

Plucie — to jedyna zdolność, jaką posiadają nasi pisarzykowie lewicowi, i to jeszcze nawet w ograniczonym stopniu, — nie jest argumentem. To też p. R. K. tyle odpowiemy:

Nasłuchaliśmy się dość waszych mów agitacyjnych. Wiemy, że dla wielu z was (na szczęście nie dla wszystkich) podniecanie nienawiści klasowych — jest jedyną racją bytu — że gdyby wam zabrakło cierpliwych słuchaczy i powolnych zwolenników — żebrać poszlibyście, — wy nieroby! Walczyć z tem będziemy, — aż chamsstwo wszelkie i frazesem agitacyjnym pokryte lenistwo starte zostanie z oblicza ziemi naszej.

To jest obowiązkiem naszym, od którego wypełnienia wyzwiska podle — które w nas tylko pogardę dla ich autora wzbudzać muszą, — nas nie odstraszą.

Służymy celom wyższym — tedy obójtem nam jest czy się stanowisko nasze panom K. R. i im podobnym podobać będzie, czy nie.

W. S.

Pierwsza Akademia Poselska na Śląsku.

Mowa posła Zamorskiego.

(Ciąg dalszy).

Nie można już za wysiłek narodowy policzyć tych wszelkich jeńców francuskich i włoskich, którzy przystąpili do polskich formacji, bo uczynili to w końcu wojny, kiedy już było pewne, że zwycięstwo jest po tamtej stronie.

Uwaga Red.: Ci jeńcy byliby posłami w szeregach nie w 1918 ale już w 15, 16 czy 17-em bo to był element narodowo uświadomiony.

Rozbici Polacy podzielili się na dwa obozy: jeden, który chciał Polski, drugi, który chciał władzy. Ten obóz, który chciał władzy zagarnął naprzód władzę w zaborze austriackim, a później próbował ją rozszerzyć na kongresówkę i inne prowincje. Tamten obóz, który miał swoje przedstawicielstwo w Paryżu, próbował konsolidować opinię publiczną ale ta opinia publ. była bierna: nie było żadnych czynów, nawet czynów zdrady masowej, jak ją popełniali, dajmy na to Czesi w wojskach austriackich, któreby świadczyły, że istotnie Polacy, narażając swoje życie, swoją przyszłość, zmierzają do zjednoczenia narodowego. I właściwie ten ośrodek polski, który dostał władzę, powstał przez to, że zabrakło okupantów zaborców. Dopiero Lwów, Śląsk, Poznań przez własne porywy do czynu zaświadczają, iż z tą Polską, która powstała chcą być związane. Lwów, Poznań, Śląsk krwią własną wkupeły się do przynależności do Polski.

Tamci panowie, którzy żądali władzy, wykonywali.

Tamci panowie, którzy żądali władzy, osiągnęli władzę w Polsce i wykonywali ją przez lat cztery, w sposób, na który dziś płacemy. Obecnie przyszło do pewnego rodzaju, jeśli tak można powiedzieć, małego albo częściowego zawieszenia broni, albowiem część z tamtych przystąpiła do t. zw. prawicy i utworzyła z nią to, co się nazywa dziś obozem narodowym. I proszę rozważyć tylko rzecz dobrze: Polacy dawni, nasi powstańcy, nasi poeci, wieszczowie, wieszczycie przed całym światem zaznaczali nasze nieprzedawnione prawa do niepodległości i wolności, w imię jednej zasady, mianowicie, w imię zasady narodowej; tłumaczyli i wykazywali, jak wielką zbrodnią jest pokrajać pewien naród, jak się kraja tort i nie pozwolić temu narodowi rozwijać swoich wrodzonych zdolności, języka, kultury, tylko narzucić mu w pewnych częściach kultury obcej. To jest najlepszym dowodem na to, co przed chwilą powiedziałem, cośmy potem w Polsce obserwowali, że kiedy Polska powstała, dorwali się do władzy nie ci, którzy w imię narodu, dla całości narodu cierpieli i krew przelewali, ale ci, którzy dla ubocznych celów, dla celów partyjnych, klasowo społecznych, rozmaitych innych, ale nie narodowych, chcieli tę władzę wykonywać. Stąd ich obojętność dla morza, dla Poznania, dla Lwowa i Wilna, dla Śląska. Stąd płynie, że w sercach tych, którzy odrodzono w imię zasady narodowej Polskę rzadzili, — uczuć narodowych nie było. I myśmy musieli 4 lata walczyć z tymi, którzy tej Polsce chcieli narzucić eksperymenty najrozmaitsze, zamiast zjednoczyć ją, a potem starać się urządzić w ten sposób, żeby wszystkie te korzyści moralne i materialne, jakie dla niepodległego państwa są dostępne, były mu zabezpieczone.

I dopiero po 4 latach udało się nareszcie w Sejmie, przez nacisk z dołu, osiągnąć to, że postawiono zasadę, iż w Polsce gospodarzem mogą być tylko Polacy. Ta zasada w niczem nie uszczupla praw innych narodowości. Te inne narodowości mogą mówić swoim językiem, język swój rozwijać, kształcić się w swoich szkołach, rozwijać swoją własną, odrębną szczepowo kulturę, ale ponieważ są mniejszością, ponieważ ich jest liczba większa, Polska gospodarzyć powinni tylko ci Polacy, na imię których dla zasług pokoleń od 150 lat zostało to Państwo stworzone.

(Dokończenie nastąpi.)

6 Dr 521/23

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie karnej przeciwko **Cichemu Ferdynandowi** z Bielszowic, ul. Zabrzka nr. 81, urodz. 22. stycznia 1869 r. w Pawłowie rodz. Antoni i Marja z domu Gwlas, rzeźnik, katolik, rzekomo niekarany o lichwę. Izba Karna Sądu Pokoju w Rudzie na posiedzeniu w dniu 29. września 1923 r., odbytem przy udziale:

Przewodniczącego: Sędz. Franciszka Walczucha.

Ławnicy: Woźniczka Franciszek
Kampała Franciszek z Orzegowa

Członka Prokuratury: Filla
Sekretarz: pods. Jendrzewskiego

orzeka:

Oskarżonego Cichego Ferdynanda uznaje się winnym, że żądał cen nadmiernych za artykuły codziennego zapotrzebowania i za to zasądza się go po myśli § 1. rozporządzenia z dnia 8. 5. 1918. na (dwa) 2 000 000 mkp. grzywny a w razie nieściągalności za każde 100 000 mkp. jeden dzień więzienia, ogłoszenie sentencji wyroku w „Gońcu Śląskim” i w „Polaku” i wywieszenie sentencji wyroku w swoim składzie przez jeden tydzień i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

podp. Jendrzewski
podp. Jendrzewski
uwierzytelnia.

Ruda, dnia 13. października 1923 r.
Jendrzewski
p. sekretarz sądowy.

5 Dr. 487/23

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie karnej przeciwko **Karolińce Palaszyńskiej** urodz. 17. maja 1874 r. Ksieża wieś, pow. Strzelecki zamieszkała w Rudzie, ul. Schieskiego nr. 18 wyznania katolickiego zamężna, o lichwę. Izba Karna Sądu Pokoju w Rudzie, na posiedzeniu w dniu 29. września 1923 r., odbytem przy udziale:

Przewodniczącego: Sędz. Franciszka Walczucha

Ławników: 1. Woźniczka Franciszka,
2. Kampała Franciszka

Członka Prokuratury: Filla

Sekretarza: pods. Jendrzewskiego

orzeka:

Oskarżoną Katarzynę Palaszyńską uznaje się winną, że żądała umyślnie cen nadmiernych za artykuły codziennego zapotrzebowania i za to zasądza się ją po myśli § 1. rozporządzenia z dnia 8. maja 1919 r. Dz. Ustaw Rzeczy strona 395 na 8 000 000 mkp. grzywny a w razie nieściągalności za każde 100 000 mkp. jeden dzień więzienia na ogłoszenie sentencji wyroku w dwóch gazetach i to: w „Gońcu Śląskim” i „Polaku”. Zarazem wywieszenie wyroku w swoim składzie przez jeden tydzień.

Oskarżona ponosi koszt postępowania karnego.

podp. Walczuch
podp. Jendrzewski
uwierzytelnia.

Ruda, dnia 13. października 1923 r.
Jendrzewski
p. sekretarz sądowy.

Restauracja „Wolność”

Król. Huta, ul. Wodna 5

Jutro:

Swinio bicie

Zaprasza

Kaczmarek.

Maszyna parowa

jako łom żelazny, wagi około 85000 kg.
jest do sprzedania.

Oferty należy składać do

Zakładów Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön
Spółki Akcyjnej w Sosnowcu

Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!

Wrazie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszemu źródłu zakupu jest nasza firma; dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostiumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostiumy damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. A. 1.200.000.— mk.
Cena za 3 metry gat. B. 2.100.000.— mk.
Cena za 3 metry gat. C. 2.700.000.— mk.
Cena za 3 metry gat. D. 3.000.000.— mk.
Cena za 3 metry gat. E. 4.200.000.— mk.

Na żądanie Klienta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 800.000.— wyższego gatunku po 1.000.000.— i 1.250.000.— mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania. Bostony: A. 650.000.—, B. 900.000.—, C. 1.200.000.—, D. 1.500.000.— mk. za metr.

Kamgarny krajowy, bieleńskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gatunek I. 1.400.000.—, gat. II. 1.700.000.—, gat. III. 2.000.000.—, gat. IV. 2.500.000.—, gat. V. 2.900.000.— mk.

Weloury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej strony krata, pierwszorzędne gatunki po mk. 1.000.000.—, 1.500.000.—, 1.900.000.—, 2.700.000.— za metr.

Plusz jedwabny angielski, bardzo efektowny, na damskie palta i płaszcze, trwałe na dziesiątki lat po mk. 2.500.000.— i 3.000.000.— za metr. (na płaszczy potrzebna 3/4 metra).

Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 450.000 i 900.000 mk
Kamgarnowe po 1.500.000.—, 2.000.000.—, 2.500.000 i 3.000.000 mk.
Struś specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub paskowy. Cena za 1 metr najwyższego gatunku 2.500.000.—, 3.000.000 i 3.500.000.— mk.

Gotowe ubiory.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po 2.700.000.—, 3.500.000.—, 4.500.000.—, 5.200.000 i 6.000.000.— mk.

Spodnie gotowe gat. I. 500.000.—, 850.000.— i 1.200.000.— mk.

Spodnie wizytowe po 900.000.—, 1.200.000.— i 3.000.000.— mk.

Spodnie sportowe po 550.000.—, 900.000.— i 1.300.000.— mk.

Palta-jesienki z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 3.000.000.—, 3.500.000.—, 4.500.000.— i 6.000.000.—

Kurtki kryte watą pierwszej jakości po mk. 2.000.000 i 2.500.000.

Suknie jedwabne trykotinowe z jedwabnej trykotiny 1.500.000.— i 1.800.000.— mk.

Materiał pluszowy w prążki różne kolory po mk. 600.000.— i 700.000.— za metr.

Szewloty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 350.000.— i 425.000.— za metr.

Chustki duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach 1.200.000.—, 1.500.000.— i 2.700.000.— mk.

Koldry watowe kryte satyną największy rozmiar po 2.500.000.— i 3.500.000.— mk.

Kodry pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 2.000.000.—, 2.500.000.— i 3.000.000.—

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 600.000.—, 1.600.000.— i 2.500.000.— mk.

Kapy pikowe na łóżka, kolorowe w ładne desenie po mk. 700.000 i 850.000.—

Koszule męskie zefirowe,ienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami 575.000.— i 700.000.— mk.

Kalesony, męskie 400.000.— i 475.000 mk.

Koszule damskie, batystowe z koronkami i wstawkami po mk. 450.000.— i 550.000.— za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„Warszawska Konkurencja”

Warszawa, Zienna 51 (róg Królewskiej) G. Si.

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiędzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

Podziękowania naszych klientów.

Z powodu braku miejsca zamieszczamy z pośród tysięcy po dziękowań tylko następujących kilka:

1. Najserdeczniejsze podziękowanie za otrzymane ubranie gotowe, ładny materiał i pięknie wykończony, za co składam stare polskie Bóg zapłać!

Andrzej Romańczyk, Oświęcim, ul. Kolejowa,

2. Niniejszym komunikuję, iż z przysłanego materiału jestem bardzo zadowolony nie omieszkam polecić W.Panów moim znajomym.

Karol Stanek, Katowice, Firma „Robur” Zamkowa 3.

3. Towar otrzymałem i jestem zadowolony, za co serdecznie dziękuję, również poleciłem W. Panów wielu obywatelom naszej wioski. Szczepan Gryta, poczta Michór Lubartowski,

Wleś Wypnicha, Ziemia Lubelska.

4. Zasiłam serdeczne podziękowania za otrzymany materiał, z którego jestem bardzo zadowolona

Maria Gubernatówna poczta Rzeszów w Starowina.

5. Jestem bardzo zadowolony z towaru białatnego, który otrzymałem.

Mikołaj Adamowicz, poczta Zbaraż.

Własnej fabrykacji
pojedyncze i kompletne

piece kaflowe

w różnych kolorach i rodzaju po cenach fabrycznych dostarcza

Franciszek Nowak, Fabryka pieców kaflowych

Wielkie Hajduki. Telefon 1147.



Łóżka metalowe, łóżka dzielące żelazne, łóżka polowe do składania, materace spręży nowe dostarcza do każdej stacji

„MATRA” Specjalna fabryka materaców patent. i łóżek metalowych
Poznań, ulica Dąbrowskiego 142.

— Ilustrowane cenniki bezpłatnie. —

J. PODLESKA

mistrz elektro-instalacyjny.

Skład lamp i przyborów elektro-instalacyjnych

Katowice, Wojewódzka nr. 5

(Holteistrasse) - Telefon 1767

dostarcza

lampy elektryczne i gazowe, wiszące i stojące, żarówki i inne w zakres wchodzące przybory po cenach dostępnych.

Drzewo kopalniane

w każdej ilości i wszelkich rozmiarów
dostarcza bezpośrednio do 1. kwietnia
1924 roku

Alfred Moddelsee

Oddział Tartaki

Grudziądz, Droga Łąkowa 11.

Stenografii

droga korespondencyjną.

Centralny Związek

Stenografów, Warszawa

Koszykowa 15-m. 6.

Żądajcie informacji.

Szymon

Krakowski

Katowice

ul. Młyńska 18 (Mühistr.)

Telef. 1506.

To trzeba wiedzieć!!

Kupuję po najnowszych

cenach wszystkie gatunki

już noszonych

ubiorów, obuwi i bielizny

Skład sprzedaży

Młyńska 13.

Poszukuje się

PANNY

ze znajomością języka niemieckiego oraz zyciem do daleci. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne

Stanisław Urbańczyk,

Zagórze, pow. Dąbrowa

Górnicza.

Kierownik administracji większej instytucji państwowej poszukuje z dniem 1. stycznia 24. posady jako kierownik lub korespondent. Po ważne referencje do usług. Zgł. pod 8. 288 do Gońca Śląskiego w Katowicach.

Meble tanio na sprzedaż!

(Płacić można ratami)

1 garnitur pluszowy (kanapa z 2 fotelami), 1 kanapa gobelinowa, kompl.

urządzenie kuchenne, osobne naczynia kuchenne,

stoły, krzesła, rower, wózek stolarski, warsztat

stolarski, obrazy św. i różne inne rzeczy.

Sosłowski, Król. Huta,

ul. Katowicka 42, p. 1.

Baczność! Baczność!

Poszukuję

mieszkania

w Katowicach lub okolicy

za wynagrodzeniem wzgl. obejmę stanowisko jako

tróż od zaraz lub później.

Zgł. pod O. 264 do eksp.

Gońca Śląsk., Katowice

Rzetelna, pracowita

służąca

która się zna na wszelkich

pracach w gospodarstwie,

potrzebna od 15-go lub

1-go listopada ewentl. z

przyjęciem do rodziny.

Zgł. w eksped. Gońca

Śląskiego, Katowice.

Fortepian, różne meble i

maszynę do szycia „Singer”

ma na sprzedaż

Krzenewski

Królewska Huta

ulica 3-go Maja 49.

Druki

wykonuje

Drukarnia

„Gońca

Śląskiego”

w Katowicach.

Przedstawicielstwo

li tylko poważnych firm i zakresu mate-

rialów budowlanych i drogowych przy-

ję. Posiadam większe obszernie skład-

nice i biura oraz gwarantuję własnym

majątkiem za towar. Zgłoszenia uprasza

się zwrócić pod Nr. 41233 do biura

ogłoszeń „PAR”, Poznań, ulica Fr. Ra-

tajczaka 8.



GIELDA POZNAŃSKA.

Poznań, 15. 10. (Notow. urzędowe).

Akcje:

Kwil. Potocki 27 tys.
 Pol. B. Handl. Pozn. I-IX 30 tys.
 Pozn. B. Ziemian 8000—8250
 B. Zw. Sp. Zarob. I—XI 55000—52500
 Wielk. Bk. Rolniczy 3 tys.
 B. Przemysłowców 40—35 tys.
 Arkona 60 tys.
 Barcikowski 32 tys.
 Browar Krotosz. 27500
 Cegielski H. 25—24 tys.
 Centrala Roln. I—VIII 8 tys.
 Centrala Skór 55 tys.
 Hartwig C. 11 tys.
 Hartwig Kontorow. 70—75 tys.
 Herzfeld Vict. 130—145—140 tys.
 Luban 1250000
 Garbarnia parowa 70000—72500
 Dr. Roman May 850—925 tys.
 Orient 5 tys.
 Patryja 18 tys.
 Piłtno 50—45 tys.
 Pozn. Spółka Drzew. I—VII 50000—40000—42500
 Tri 30—31 tys.
 Unia 170—160 tys.
 Wytwórnia Chem. 11 tys.
 Zjedn. Brow. Grodz. I—IV 42500
 Wisła Bydgoszcz 200 tys.
 Zakł. chem. Główna 20 tys.

RYNKI TOWAROWE KRAJOWE.

BYDŁO I MIĘSO.

Bydgoszcz, 15. 10. W tys. Mp za 1 kg bitej wagi w hurcie. Bydło rogate I gat. 120, II gat. 92—96, oiełta I gat. 110 do 130, II gat. 96—100, nierogaczna I gat. 126—136, II gat. 120—124, jagnięta I gat. 100, II gat. 96. Tendencja spokojna.

METALE SZLACHETNE.

Warszawa, 15. 10. W tys. Mp. W wolnym obrocie gram czystego złota 700, srebra 21, platyny handl. 3050, rbl srebrny, 290 złoty 550.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Komunikat Izby Handlowej w Katowicach.

Katowice, d. 12. października 1923.

Sprawy podatkowe.

Podatek majątkowy.

Na zapytania Izby Handlowej Ministerstwo Skarbu udzieliło wyjaśnienia, że postanowienie art. 32 ust. 7 a) II. ustawy o państw. podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94) rozumieć należy w ten sposób, że płatnicy podatku majątkowego w górnośląskiej części Województwa Śląskiego winni na poczet zaliczki uiścić 6-krotną kwotę podatku obrotowego przypadającego na rok 1923 t. z. ze za podstawę obliczenia będzie wzięty obrót z r. 1922.

Sprawy celne.

Zmiany w przedmiocie mnożnika celnego normalnego i ulgowego.

Na porządku dziennym posiedzenia Komitetu Celnego Izby zwołanego na dzień 8-go bm. znajdował się szereg wniosków dotyczących zastosowania normalnego mnożnika celnego dla następujących towarów: sztucznych krążków do estrzenia, masła kakaowego, mydeł wszelakiego rodzaju, z odlewów stalowych, przewodników elektrycznych, aparatów telefonicznych, centralek telefonicznych, aparatów stacji centralnej induktorów i magneto dzwonek, transformatorów i relais telefonicznych, aparatów telegraficznych i ich części składowych, zwrotników, klopferów, kluczy, oporników, kondensatorów precyzyjnych, przyrządów do radiotelegrafii. Ponadto: Wnioski o zmianę ulg celnych dla szeregu towa-

rów oraz przesunięcia pewnych towarów na listę wyższych mnożników ulgowych. Na posiedzeniu Komitetu Celnego w Warszawie, odbytem dnia 9. bm. Syndyk Izby przedstawił wnioski wzgl. dezyderaty tutejszego obwodu w przedmiocie niektórych z powyżej wymienionych zmian z szczególnym uwzględnieniem postanowień które dotyczą interesów górnośląskiego przemysłu i handlu.

Zmiany w przedmiocie postępowania celnego.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3. bm. (Dz. U. R. P. Nr. 100 poz. 789 z dnia 5. bm.) zmieniony został § 33 rozporządzenia z dnia 13. grudnia 1920 o postępowaniu celnym (Dz. U. R. P. z 921 Nr. 11 poz. 64). W myśl nowego rozporządzenia jeśli po dokonaniu odprawy strona nie uiści należności celnych lub po niszczeniu nie odbierze towaru, Urząd Celny ma prawo po upływie 60 dni sprzedać towar z licytacji. Dotychczas obowiązywał pod tym względem termin 14-to dniowy.

Spis tych artykułów z wymienieniem cła w normalnym czasie (tj. przed 17. września br. i po 31. marca 1924) obejmuje m. i. następujące przedmioty:

No.	Nazwa przedmiotów	Jednostka	Cło w jenach
462.	Zelazo		
2.	Beleczi i pręty, włączając te, które mają formę T, zgięte pod kątem i inne	100 k.	0,60
3.	druciane pręty mające formę pierścienia	100 k.	0,90
4.	Płyty		
A.	nie pokryte metalem		
A-3	Inne:		
a)	grubości nie więcej 0,7 mil.	100 k.	0,40
b)	grubości nie więcej 1 mil.	100 k.	0,75
B.	Pokryte zwykłymi metalami		
B-1.	Pobielane żelazne i stalowe płyty		
a)	zwykłe	100 kin	0,90
b)	rznięte	100 kin	2,35
B-2	Galwanizowane	100 kin	2,00
5.	Przewody (zależny od kategorii za 1000 kin od 1 jeny do 1. 35 zen lub ad wah. 20 proc.)		
12.	Rury specjalne nie okręcone (zależnie od gatunku za 100 kin I. 10 jen do 2,40 j.)		
477.	Gwoździe, śruby, sworznie, muterki, i inne oprócz zrobionych ze szlachetnych metali lub pokrytych nimi.		
1.	Żelazne gwoździe.		
A.	powleczone metalem	100 kin	1,25
B.	Inne	100 kin	2,55
3.	Żelazne śrubki	100 kin	4,55
5.	Żelazne sworznie, muterki	100 kin	2,00
6.	Żelazne znitowania	100 kin	1,40
482.	Materiały dla kolejow., specjalnie nie wymienione:		
1.	Szyny	100 kin	0,80
2.	Szyny do przenoszenia	100 kin	1,80
3.	Zwrotnice i ich części	100 kin	2,55
4.	Progi żelazne, płyty żelazne i wiązania	100 kin	1,10
5.	Inne	ad val	25%
483.	Slupy i inne środki pomocnicze dla podtrzymywania przewodów elektrycznych		
1.	Slupy i ich części	100 kin	1,85
2.	Inne:		
A.	Żelazne	100 kin	4,35
B.	inne	100 kin	14,00
484.	Materiały dla budowy domów, mostów, doków i in-		

ne specjalne niewymienione:

1. z żelaza jak i galwanizowane nieszlachetnym metalem 100 kin 1,90
2. Inne ad val 25%
492. Krany, z wyjątkiem wyrobionych ze szlachetnych metali zależnie od jakości za 100 kin. od 6,95 jen do 5,80 jen i ad val od 30% do 35%.
493. Zawiasy, haki dla wieszadeł i metalowe części dla okien, drzwi i mebli zależnie od jakości za 100 kin. od 6,40 do 30,70 jen ad val od 30% do 50%.
494. Zamki i klucze żelazne od jakości za 100 kg od 11,20 do 51,40 jen ad val 30% do 50%.
495. Przyrządy mechaniczne, maszyny rolnicze i ich części, specjalnie niewymienione, zależnie od kategorii za 100 kin. od 2,55 do 27,90 ad val 20%.

Bezcelowy przywóz towarów do Japonii.

Rząd Japoński ogłosił nowy dekret z 17. września br. na mocy którego przepuszczane są bez cła do Japonii materiały budowlane oraz artykuły niezbędne dla codziennego użytku. Dekret ten pozostaje w mocy do 31. marca 1924 r. Do tego czasu towar powinien być dostarczony do Japonii i zgłoszony w Urzędzie Celnym.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Tranzyt przez Rosję na Wschód.

Według sprawozdania nadesłanego przez radcę handlowego pocelstwa polskiego w Moskwie w chwili obecnej tranzyt przez Rosję na Wschód aktualnym może być tylko o ile idzie o handel z Persją. Drogę tą wykorzystuje już mieszanka niemiecko rosyjskie towarzystwo, które wysyła towary bezpośrednio z Hamburga do Enzeli. Wywóz polski mógłby wytrzymać konkurencję na rynku Perskim, gdyby korzystano z bezpośredniej komunikacji Gdańsk Enzeli. bez przeladowywania towarów.

Polska propaganda gospodarcza w Holandji.

Handlowe pismo Holenderskie: „Handelsbelangen“ (Amsterdam) podjęło się ogłaszać bezpłatnie adresy polskich firm przemysłowo handlowych. Firmy, które pragną skorzystać z tej sposobności propagandowej zechcą nadesłać zgłoszenia swe Izbie.

Wystawy i targi.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało od placówek swoich amerykańskich zawiadomienie, iż w roku 1926 ma odbyć się w Filadelfji Międzynarodowa Wystawa Przemysłowa dla uczczenia 150-letniej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Będzie ona miała na celu przedstawienie dorobku ekonomicznego Stanów Zjednoczonych i państw zagranicznych. Specjalna uwaga ma być zwrócona na dział eksportowy. W tym celu mają być zorganizowane pokazy towarów, jakie każdy kraj posiada na wywóz. Termin otwarcia nie został jeszcze ustalony. Dotychczas zgłosiło udział 18 państw.

Ze względu na ogromne znaczenie podjęcia prawidłowej wymiany towarowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską, byłoby bardzo wskazane, aby Polska wzięła także udział w tej wystawie i aby za wczasu pomyślano o przygotowaniu działu polskiego.

Wśród materiału polskiego powinny znaleźć się eksponaty naszych artykułów eksportowych, które mogłyby uzyskać zbyt na rynku amerykańskim.

Firmy interesujące się nowymi wy-

Do Rolników całej Rzeczypospolitej!

Zjednoczona działalność występną tytulołów spekulacyjnych i czynników wywrotowych, wymierzona przeciwko Państwu, dąży przez wstrzymanie dowozu produktów żywnościowych do wywołania sztucznego ogłodzenia miast i ośrodków wielkich skupień ludzkich drogą szerszenia wśród sfer miejskich i warstw rolniczych paniki i najfantastyczniejszych wiadomości o rzekomych planowanych w miastach zamachach, rewolucji i t. p. oraz o groźbie jakoby podmiejskim rolnikom konfiskacie na rynkach miejskich produktów dowożonych przez nich do miast drogą kołową. — wszystko w celu wywołania zamieszania w kraju i utrudnienia Rządowi planu walki i drożyzna i uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Związek Polskich Organizacji Rolniczych, świadomy obowiązków i odpowiedzialności, jaką piastuje, reprezentując stan rolniczy, wzywa niniejszym wszystkich rolników, wchodzących organizacji rolniczych, syndykatów, towarzystw, kółek rolniczych i innych zrzeszeń, aby niezwłocznie przystąpili do odstawy gotowych zapasów omlóconego zboża (żyta, pszenicy) do najbliższych syndykatów rolniczych, względnie innych organizacji rolniczo-handlowych, żeby pozbawienie niezwłocznie podjęli dostawę ziemniaków do tychże organizacji handlowych, wreszcie, żeby, uświadomiac sobie powagę chwili, przerwali nawet chwilowo zbiór okopowych, przystępując natychmiast do młocki zboża i odstawy.

Związek Polskich Organizacji Rolniczych upoważniony jest oświadczyć, iż za wszelkie odstawione produkty będzie płaconą natychmiast należność gotówką po cenie rynkowej.

Związek Polskich Organizacji Rolniczych nie wątpi zarazem, iż rolnictwo polskie, które tylkokrotnie dało już dowody poczucia obywatelskiego i ofiarnej służby na rzecz Państwa i Kraju, natychmiast przystąpi do zrealizowania wezwania, z jakim się do niego Związek P. O. R. zwraca, stawiając sobie jako jedyny postulat przyświeca z pomocą Państwa w walce jego przeciwnikami, usuwając na plan drugi interes osobisty.

Prezydium Związku

Polskich Organizacji Rolniczych:

Kazimierz Fudakowski Hipolit Wasiewicz
 Warszawa, dn. 11. października 1923 r.

stawą zechcą nadesłać Izbie swoje uwagi wzgl. zapytania co do warunków udziału w wystawie.

Gruntowe i Budynkowe Ulgi Podatkowe.

Z powodu szkód i strat poniesionych wskutek działań wojennych będą przyznawane ulgi w państwowych podatkach gruntowych, w oddzielnych dodatkach tudzież podatkach budynkowych: 1. w b. zaborze rosyjsk. — na obszarach położonych w pasie b. frontu ros. armji ros., niem., aust., w latach 1914-1915 na odcińku rzek: Nidy — Rawki, Bzury. 2. W b. zab. aust., na obszarze województwa Stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz lwowskiego z wyjątkiem pow. brzozowskiego, kolbuszowskiego, brońskiego, łanckiego, przeworskiego, niskiego rzeszowskiego, stryjskiego i tarnobrzowskiego. Ulgi podatkowe będą przyznawane tylko na lata podatkowe 1923, 1924, 1925, a to najwyżej za rok pierwszy w wysokości 45 proc., za rok drugi 30 proc. i za rok trzeci 15 proc. rocznej należności podatkowej. Oprócz ulg podatkowych wprowadza się umorzenia, odroczenia lub rozłożenia na raty spłat z tytułu należności bieżących lub zaległości z tytułu podatków gruntowych i budynkowych.

GÓRNICY POLSCY WE FRANCJI.

Hość górników polskich we Francji stale wzrasta. Obecnie stanowią oni 22 proc. ogółu górników we Francji. Z pracy górników Polaków są naogół zupełnie zadowoleni.